KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 18 (30) Grudnia 1856 Roku.

№ 343.

Jutro, Śgo Sylwestra Papieża

Jutro, o godzinie 4tej po południu, w Kościele XX. *Bernardynów Warszawskich*, z powodu Odpustu nadanego przez Ojca Śgo Grzegorza XVIgo, odnoszącego się do Arcy-Bractwa Serca MARYI, jak również na podziękowanie BOGU za otrzymane od Niego dobrodziejstwa w upłynionym roku, odprawiać się będą uroczyste Nieszpory z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem i Processją.—W sam zaś dzień Nowego Roku, obchodzonym będzie ten Odpust również z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem na Summie i Nieszporach, oraz Processjami.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najmiłościwiej ozdobić raczył Znakami Honorowemi nieskazitelnej służby: za lat XXV, Kassjera Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa *Polskiego*, Radcę Dworu *Kurmanowicza;* za lat XX, Naczelnika Gubernjalnego Urzędu Pocztowego w *Lublinie*, Radcę Dworu *Lipińskiego*, i b. Sekretarza Pogranicznego Urzędu Pocztowego w *Częstochowie*, Sekretarza Kollegjalnego *Machnickiego;* za lat XV, Sekretarza Kancellarji Zarządu Okręgu Pocztowego, Sekretarza Kollegjalnego *Łaźniewskiego*.

W Ukazie Najwyższym, na dniu 18 Listopada za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem do Rządzącego Senatu wydanym, wyrażono: »Przez wzgląd na długoletnią i stale gorliwą służbę Naszego Jenerał-Adjutanta Adama *Rzewuskiego*, oraz przychylając się do najpoddańszej prośby jego o zatwierdzenie rodzinie *Rzewuskich* tytułu Hrabiowskiego bez składania dodatkowych nań dowodów, z powodu trudności napotykanych w odszukaniu takowych, dozwalamy Najmiłościwiej *Rzewuskiemu* wraz z rodzonymi jego braćmi Henrykiem i Ernestem, synami Adama, oraz stryjecznym Florjanem synem Seweryna, z ich potomstwem, używać tytułu Hrabiowskiego. W skutku tego rozkazujemy Senatowi Rządzącemu wygotować dla Hrabiów *Rzewuskich* dyplom przepisany na godność Hrabiowską i przedstawić Nam takowy do podpisu.”

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI:—Posunięty za odznaczenie się w służbie, z Sekretarza Kolle: na Radcę Honorowego: Urzędnik Kancellaryjny Kancellarji Przybocznej Namiestnika Król: *Gorłow*, ze starszeństwem. Przeniesiony: Pomocnik Naczelnika Stołu Departamentu dróg żelaznych, Radca Honorowy *Szczurewski*, na Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Naczelniku Wierzbołowskiego Okr: Celnego. Posunięci za wysługę lat: Z Assessora Kollegjalnego na Radcę Dworu: P. o. Naczelnika drugich objazdów XIIIgo Okręgu Kommuni: w Oddziale 2m *Randau;* z Radcy Honorowego na Assessora Kollegjalnego: P. o. Naczelnika 3go Objazdu 2go Oddziału XIIIgo Okręgu Kommunikacji *Kleczeński*, ze starszeństwem; na Radców Honorowych: Lekarze kl: 1ej: Lekarz Szpitala Śgo Karola Boromeusza w Biały *Kowalewski*, i p. o.: Lekarzy Powiatów: Miechowskiego *Ziomczyński*, Hrubieszowskiego *Grodnicki* i Pomocnika Lekarza Ptu Włocławskie: *Brudzisz* 1szy; Lekarze kl: 2ej: Lekarz Zakładu wód mineralnych i Warzelni soli w Ciechocinku *Ignatowski*, i p. o. Lekarza m. Radziejowa *Brudzisz* 2gi, ze starszeństwem; z Radcy Honorowego na Assessora Kollegjalnego: P. o. Assessora Sądu Kryminalnego Guber: Warsz: *Ciągliński*, ze starszeństwem; z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: P. o.: Prokuratora przy Tryb: Cywilnym w Warszawie *Wyczechowski*, i w Sądach Policji Popr: Wydziałów: Pułtuskiego Assessora *Skowroński* i Warszawskiego Podpisarza *Nowakowski*, ze starszeństwem; z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: P. o. Pisarza Sądu Policji Popraw: Wydz: Kieleckiego *Komorowski*, i Podpisarza Sądu Pokoju Okr: Siennickiego *Zdzitowiecki*, ze starszeństwem.

Z funduszu złożonego przez gminę Izraelicką *Warszawską*, na pamiątkę Jubileuszu 50-letniej służby Oficerskiej ś. p. JO. Jenerała Feldmarszałka *Paszkiewicza* Xięcia *Warszawskiego*, Namiestnika Królestwa, dla corocznego wyposażenia jednej z Panien niezamożnego stanu, przyznano w r. b. takowe wyposażenie, Pannie Maryannie *Czernickiej*, lat 20 liczącej, tutejszej stałej mieszkance, córce b. Majora b. W. P., następnie Urzędnika, a obecnie Emeryta.

Wczoraj, o godzinie 2giej po południu, JO. Xiążę *Gorczakow*, Namiestnik Królestwa, w towarzystwie wielu znakomitych Osób, zwiedzał nowo-wzniesiony na rogu ulic *Mazowieckiej* i *Nowej*, gmach Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, i ukończoną w tych dniach budowlę Hotelu *Europejskiego* (Gerlacha). Przy zwiedzaniu tem, JO. Xiążę Namiestnik raczył wchodzić we wszelkie szczegóły, niepomijając w tym ostatnim gmachu i pracowni fotograficznej P. *Mieczkowskiego*, którą raczył zaszczycić obecnością Swoją.

Onegdaj, był w Zamku świetny wieczór u JJOO. Xięstwa Namiestnikostwa, na którym znajdowało się liczne grono znakomitych Osób. W ciągu wieczoru tego, mieli zaszczyt dać się słyszeć, bawiący obecnie w *Warszawie* Wirtuozi Wiolonczelista *Servais* i Fortepjanista *Perelli*.

W dalszym ciągu ofiar w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*, następujące JJWW. i WW. Osoby złożyły w Redakcji *Kurjera* dary: Dla *Warsz: Tow: Dobr:*, Biskup Hrabia Tadeusz *Łubieński*, rs. 3; Tomasz Hra: *Łubieński*, rs. 2; Radca Tajny *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Warsza:, rs. 3; Rzecz: Radca Stanu *Engelhardt*, Vice-Prezes Banku, rs. 2; Rz: Rad: St: *Lewiński*, rs. 3. Dla Starców i Kalek przy temże Towarzystwie: Rz: Rad: St: Seweryn Hr: *Uruski* z Małżonką, rs. 3; Kassylda z Wydżgów *Swieżawska*, rs. 2. Dla Starców przy temże Towarzystwie, Wincenta *Zacharkiewiczowa*, rs. 3. Dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*: Hrabia Józef *Kwilecki* z Małżonką, rs. 4; Radca Tajny *Łęski*, Dyr: Główny Prezyd: w Kom: Rz: Pr: i Sk:, rs. 6; Władysław *Rulikowski* z Małżonką, rs. 3. Dla Przytułku Śgo Wincentego *a Paulo*: Konstanty Hr: *Zamoyski* Ordynat, rs. 12; Andrzej Hr: *Zamoyski* z Małżonką, rs. 6; Władysław i Andrzej *Garbińscy*, rs. 3. Dla *Domu Schronienia Opieki N. MARYI P.*, Tekla z Xiążąt Druckich-Lubeckich Hrabina *Wodzicka*, rs. 15. Dla *Towarzystwa Wsparcia Artystów ich Wdów i Sierot*: Kazimierz i Stanisław Xiążęta *Lubomirscy*, rs. 5; Baron Eugenjusz *Rönne*, rs. 3; Rudolf *Friedlein*, rs. 3.

W skarbonie Instytucji Jałmużniczej przy Arcy-Bractwie N. A. Pr: S., przez W. *Bartla*, Członka Arcy-Bractwa, Kassjera Komory *Warszawskiej*, złożonej, znalazły się w jeden papier zawinięte, a zatem od jednej osoby ofiarowane rs. 13. Za tak hojny datek do skarbony, Arcy-Bractwo szlachetnemu dawcy zawdzięcza w imieniu tej niedoli, co ubóstwo swe troskliwie ukrywając przed światem, wstydzi się wyciągać ręki po wsparcie.

Arytmetyka napisana przez Kazimierza *Grabowskiego*, Nauczyciela matematyki i nauk przyrodzonych w Szkole Powiato: o 5ciu klassach w *Łomży*, (obecnie część Isza obejmująca działania z liczbami całkowitemi, ułamkowemi i wielorakiemi), teorytycznie i praktycznie wyłożona, stosownemi przykładami i zagadnieniami, których liczba do tysiąca dochodzi, objaśniona; drukuje się w drukarni S. *Orgelbranda*, i najdalej w pierwszych dniach miesiąca Marca 1857 r. ukończoną zostanie. Prenumerata na to dzieło po kop: 60, przyjmuje xięgarnia S. *Orgelbranda*, i różne prywatne Osoby zamieszkałe w *Warszawie* i w niektórych miastach Królestwa, do tego upoważnione. Po wyjściu dzieła, cena jego podwyższoną zostanie. Każdy exemplarz opatrzony będzie podpisem Autora.

W ostatnich kilku latach miasto nasze tak się upiększyło, iż każdy kto *Warszawę* przez kilka lat nie widział zdziwiony być musi mnóstwem wspaniałych nowych budowli, już wystawionych lub na ukończeniu będących, gdyż na każdej prawie ulic napotykamy w tym roku nowo wznoszące się gmachy. Ruch ten budowlany objawia się głównie w okolicy ulicy *Mazowieckiej*, *Marszałkowskiej*, w blizkości *Kolei żelaznej*, *Nowego Światu*, jakoteż w *Aleach*, prowadzących do *Łazienek Królewskich*, tego najulubieńszego miejsca przechadzek naszej Publiczności. W dawniejszych latach *Alee* były co do budowli nieco zaniedbane, gdyż wiele osób uważało je za zbyt odległe od miasta; teraz zaś, gdy miasto głównie w tę stronę się zabudowuje, stanowią one z miastem jedną nierozłączną całość, o czem najlepiej świadczą wystawione w tej stronie w ostatnich latach wspaniałe budynki, jakoto: Gmach *Instytutu Szlacheckiego*, pałacyk Hr: *Szembekostwa*, czyli tak zwane *Pobereże* (dawna *Bagatela* i gmach Hr: Augusta *Zamoyskiego*, *wille* Jenerała *Blawackiego*, Hra: *Branickiego*, Szambelana *Kruzensztерна*, PP. *Paluccego* i *Lilpopa*, jakoteż piękna budowla czyli salon *Wielkiej Alei* w *Dolinie Szwajcarskiej*. Tym sposobem *Alee* nasze stają się dla nas tem, czem *Hyde-Park* i *Regents Park* w *Londynie* lub *Pola Elizejskie* w *Paryżu*, czem dla *Wiedeńczyków* piękny *Prater*, lub wspaniały *Thiergarten* dla *Berlina*, to jest głównem miejscem zebrania się towarzystwa i elegancji stolicy. Obecnie znowu z przyjemnością dowiadujemy się, iż ogród, należący do *Wiejskiej Kawy*, niedawno nabyty został przez Bankiera tutejszego P. St: *Lessera*, któremu już miasto nasze kilka ładnych gmachów zawdzięcza; możemy się więc spodziewać, iż i tę stronę miasta nowemi budowlami przyozdobi. Obszerna ta posessja ma 3 fronty, to jest od ulicy *Wiejskiej*, naprzeciw *Instytutu Szlacheckiego*, drugi od głównej *Alei Belwederskiej*, trzeci zaś od ulicy *Pięknej*, to jest od placu *Ujazdowskiego*. Jeżeli nowo-nabywca rzeczywiście się zdecyduje wystawić na tej posessji szereg pięknych i gustownych dwu-piętrowych budowli, wtedy ulica *Piękna* niezawodnie godnie odpowie swemu nazwisku, a my zyskalibyśmy przez to piękne zakończenie miasta, czyli raczej ładny wstęp do *Warszawy* dla osób, przez rogatki *Mokotowskie* i *Belwederskie* przybywających. Oprócz tego, przy wzrastającej rok-rocznie liczbie mieszkańców, i dotkliwym, a coraz więcej czuć się dającym braku wygodnych i ładnych mieszkań, nie podobna aby wybudowanie nowej, że tak powiemy, części miasta, nie wywarło błogiego wpływu na zmniejszenie się cen lokalów w mieście tutejszem. Z postawionych na miejscu znaków, przekonywamy się, iż possessja ta już na place podzieloną została; życzymy więc szczerze, aby takowe w krótkim czasie zabudowane zostały; sądzimy jednak, iż nie będzie zbytecznem przy tej sposobności, zwrócić uwagę nowo-nabywcy na to, iż byłoby może dla okolicznych mieszkańców bardzo pożądanem, gdyby się dała przez tęż possessję przeprowadzić elegancka ulica, łącząca *Instytut Szlachecki*, wprost z główną *Aleą Belwederską*. Mocno się cieszymy, iż possessja ta dostała się w tak dobre ręce, a dosyć jest spojrzyć na okazały gmach P. *Lessera* przy ulicy *Miodowej*, aby się przekonać, iż tenże, jeżeli przystąpi do stawiania tamże domów, postara się nietylko o piękne i wygodne mieszkania, ale nadto nie będzie szczędził kosztów dla zewnętrznego przyozdobienia budowli, a tem samem przyczyni się wielce do upiększenia tej ulubionej części miasta. Słyszeliśmy, iż P. *Lesser* ma nawet zamiar, nim przystąpi do budowania, zwiedzić zagraniczne miasta, celujące nowemi pięknemi budynkami, aby naocznie zbadać najnowsze ulepszenia co do ich wewnętrznego urządzenia i takowe tutaj zastosować.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 6 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 3, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 2, wypuszczono na wolność bez dozoru 1; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 24, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 3.

Tak bogatego zbioru zoologicznego żywego, jaki znajduje się obecnie w *Warszawie*, w menażerjach Panów G. *Kreutzberg* i Pawła *Bernabo*, jeszcze nie było nigdy w mieście tutejszem. Jest to rzeczywiście sposobność rzadka, do obznajmienia się praktycznego z osobliwościami przyrody stref gorących; sposobność, z której Publiczność tutejsza, korzystać niezaniedbuje, udając się tłumnie codzień na *Nalewki*, gdzie mieszczą się obie budy z menażerjami. P. *Bernabo*, karmi swoje przepyszne zwierzęta, codzień o godzinie 5ej; siedm pudów (280 funtów) mięsa, wychodzi na ten maleńki familjny obiadek, w którym gośćmi są, przepyszne, w exemplarzach nie zwyczajnej wielkości i wychowu, całkowite rodziny *lwów* afrykańskich, *tygrysów*, *panter*, *lampartów*, *jaguarów* etc. Trzeba widzieć jak te bestje sprzątają zrazy i befsztyki prawdziwie *au naturel* im podawane, jak obgryzają z precyzją niesłychaną kosteczki, i jak nakarmione do sytości, bez piórka do zębów, zabierają się na poobiedni spoczynek. Tym czasem *słoń* zabawia Publiczność, nauką i talentami swojemi. (*Słonie* w tutejszych menażerjach, są arcy-muzykalne; grają na kilku instrumentach, trąbią z rogów i butelek, a szczególniej celują z wykonywania dzieł wyższej muzyki na sola... kataryn-

ce). Podczas gdy się to dzieje, *papugi* gadają jak umieją, *małpy* figle płatają rozmaite, a *struś* (Nowo Holandzki), przechadza się poważnie pomiędzy widzami na pierwszem miejscu, gdy tymczasem śliczna, czarna jak heban, *alpaka*, (zwierze gospodarskie, tam gdzie się rodzi), także samopas chodząca, w zupełnej poufałości z gośćmi zostaje. Każdy ją chętnie pogłaszcze, bo to dobre zwierze, i nadzwyczajnie miękką jej wełnę, rękami probuje. Okazywanie *krokodyli, węża* i *pancernika*, reprezentację zakończa. Chwalimy bardzo u P. *Bernabo* zaprowadzony porządek, że nad każdą klatką zwierząt, jest napis czytelny, wyrażający nazwisko i pochodzenie zwierzęcia. Tym sposobem każdy przybliżywszy się do klatki, wie z jaką *lalą* ma do czynienia, i niepotrzebuje szukać posługaczy, aby mu nazwali to lub owo zwierze, co gdy ci jako cudzoziemcy zapytania nierozumieją, nieraz wywołało *qui pro quo*. W menażerji P. *Kreutzberg*, karmienie zwierząt naznaczone jest na godzinę 4tą, ale *wazę nie dają na stół*, punkt o tej godzinie; bo się wprzód odbywa przedstawienie ułaskawienia zwierząt, przez Pogromcę ich *Kreutzberga*. Ku temu, w pośrodku menażerji urządzoną jest obszerna klatka, szczelnie na wrota zamknięta, w którą wchodzi P. *Kreutzberg*, drzwi za sobą zasuwając. Aż ciary po ciele przechodzą, pomyśleć jakie to tam *sam na sam*, a potem *assamble* odbywać mu przychodzi. Jakoż stuka do klatki *lwa*, a nie czekając *herein*, wchodzi bez ceremonji. *Lew* mniej jest zadowolony z tych odwiedzin, to też i P. *Kreutzberg*, nie przedłużając swojej wizyty, zaprosiwszy *lwa* na obiad, przechodzi do klatki *tygrysów*. Z tymi już P. *Kreutzberg* jest na stopie zupełnej poufałości; ściska ich serdecznie, całuje się z niemi po buzi, targa za kark, rzuca po klatce, każe gadać *papa* i *mama*, wreszcie powaliwszy o ziemię, siada im na grzbiet, nabija krucicę i wypala w powietrze. *Tygrysy* tak są ugrzecznione, cierpliwości takiej wielkiej, że to wszystko przyjmują z najlepszem sercem (tygrysiem). Od *tygrysów* P. *Kreutzberg* przechodzi do klatki *hyen*. Tu go oczekuje *kleine aber honete Geselschaft*. Sześć *hyen* razem ślipi mu w oczy, wybiera z ust *tioczki* mięsa, kosztuje z jego ręki cukier, który *kolejką* z ust do ust całej drużyny przechodzi. Tymczacem w klatce zjawia się gość nowy. Jest nim młoda biała owieczka. Na widok tego *niewiniątka*, bezczelne czworonogie łotry drżą w duchu, chętnieby podzieliły pomiędzy siebie ten delikatny kęsek, ale wara, P. *Kreutzberg* źle na nich zaczyna patrzeć, a miłe pustyń istoty, wiedzą, że choć on z niemi wszystko po przyjacielsku robi, w potrzebie nie żartuje. Na wezwanie P. *Kreutzberg*, *hyena* rzuca się w objęca *owcy*, całuje ją serdecznie, bierze na grzbiet, i z tym nowego rodzaju jeździecem, odbywa spacer pomiędzy towarzyszkami. Potem *nec plus ultra* dowodzie dobrej edukacji *hyen*, Pan *Kreutzberg* zaprosiwszy ile ich jest i sąsiadów, na obiad, przechodzi do klatki środkowej, gdzie zasiadają do *table d'hôte*, pod prezydencją gospodarza menażerji, następni rozmaici goście: lew afrykański, *Madame Boes* (niedźwiedź), *Marmuzele hyeny*, *lampart*, *pantera*, etc., w ogóle, 10 do 12, 4ro-nogich gości. *Amfitryon* z wielką spokojnością podaje im talerze, prosi żeby jedli do apetytu, tylko aby szanowali serwis i nie łykali go razem z potrawami. Po obiedzie, ukończonym prędzej, aniżeli to opowiedzieć można, *lew* tańcuje galopadę, przesadza przez barjerę jak *Adelina* albo najlepszy woltyżer *Renza*, i po tej agitacji, wraz z resztą biesiadników, udaje się *zu haus*, P. *Kreutzberg* poprawia swoją tualetę, a Publiczność zaczyna wolniej oddychać. Słoń *Pepita*, arcyugrzeczniony i umiejący się znaleść, ćwiczeniami swojemi zakończa *vorsztellung*.

W dniu onegdajszym rano, staroz: Icyk *Iwańsker*, terminator blacharski, lat 16 liczący, zbierając z dachu zabudowania jedno-piętrowego w cytadelli *Alexandrowskiej* pozostawione narzędzia, spadł na ziemię, skutkiem czego szkodliwie pokaleczony, na kurację do Szpitala *Starozakonnych* odwieziony został. — W tymże dniu, Elżbieta *Zaborowska*, Wdowa, lat 49 licząca, z własnych funduszów utrzymująca się, jako też Maryanna *Markowska*, wyrobnica, lat 45 mająca, tknięte apoplexją, nagle żyć przestały.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. E. rs. 2 dla kaleki *Sroczyńskiej*, i rs. 2 na drzewo dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności.— Od J. S. rs. 1, i od Z. J. kop: 30, dla Józefy *Sobolewskiej*.— Od *Pelagji* kop: 50 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*; kop: 50 dla ociemniałego Józefa *Zadęc:*; rs. 1 dla Matki ś. p. *Kazimiery*, i rs. 1 dla chorego *Tokarskiego*. — Od L. K. rs. 1, i od L. S. kop: 75, dla Matki ś. p. *Kazimiery*.

W dniu 8 b. m., w Gm: *Piaski Wielkie*, Pow: *Lubelskim*, 12-letni syn kolonisty, podczas pożaru domu, w którym wraz z rodzicami mieszkał, w płomieniach śmierć znalazł.

W dniu 13 z. m., we wsi *Tokarach* Pow: *Gostyńskim*, Felix *Wilczyński*, terminator młynarski, lat 15 liczący, dostawszy się przypadkowo pomiędzy koła trybowe, skutkiem pogruchotania kości, na miejscu życie postradał.

W dniu 12 b. m., w Gm: *Janiszew* Pow: *Konińskim*, Karol *Hintz*, młynarz, lat 31 liczący, złożony chorobą, w paroxyzmie gorączki wyskoczył oknem z mieszkania, i pobiegłszy do lasu, przez powieszenie się na drzewie, śmierć sobie zadał.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary, w skutku których spaliły się: W gm: *Zakrzówek* Pcie *Kaliskim*, stajnia, owczarnia i kilka innych zabudowań ubezpieczonych na rs. 1,310. Pogorzelec w ruchomościach poniósł straty przeszło 4,000 rs. Pożar wynikł z podłożenia ognia, którego sprawcy dotąd nie wykryto. —W gm: *Jadów* Pcie *Stanisławowskim*, wozownia, 2 stodoły, obora, jakoteż kilka innych zabudowań, które były ubezpieczone na rs. 2,500. Strata pogorzelca w ruchomościach na rs. 6,000 podaną została.— W m. *Sokołowie* Gub: *Lubelskiej*, budynek w którym mieściła się szkoła żydowska, 4 inne domy i kilka zabudowań; nadto dla przecięcia ognia rozebrano kilka domów a na niektórych dachy. Szkody ztąd wynikłe na rs. 3,420 ocenione zostały.— W gm: *Kotyłowo* Pcie *Ostrołęckim*, 12 domów, 11 stodół, tyleż chlewów i śpichrz wraz z krescencją i różnemi sprzętami gospodarkiemi. Straty pogorzelców wynoszą rs. 3,345. Pożar wynikł skutkiem wystrzału z fuzji do gołębi na dachu nad stodołą. — W gm: *Borzęcinek* Pcie *Lubelskim*, dwie stodoły z śpichlerzem, a w nich wszelkie zboże w snopie i ziarnie, pasza, młockarnia, sieczkarnia i różne narzędzia gospodarskie. Straty oceniono na rs. 4,000.

JW. Radca Tajny Senator *Eljaszewicz*, wrócił do *Warszawy*.

JW. *Głazenap*, dymissjonowany Jenerał-Lejtnant, przyjechał z *Żytomierza*.

JW. Margrabia *Sauli*, Minister Pełnomocny *Sardyński* przy Dworze CESARSKO-*Rossyjskim*, wyjechał do *Petersburga*.

Wyjechali z *Warszawy*, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Dowbyszew*, Naczelnik 2ej piechotnej dywizji, do *Płocka*, i Xiążę *Golicyn*, Rotmistrz, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, do *Moskwy*.

Jutro, jako w 3cią rocznicę skonu ś. p. Józefa *Hiż*, Radcy Kolleg:, Naczelnika Oddziału w Zarządzie XIIIgo Okręgu Kommunikacji, odbędzie się za spokój duszy Jego, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, o godzinie w pół do 11tej z rana, żałobna Wotywa; na którą, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych zmarłego.

Na wczorajszem centralnem posiedzeniu *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, odbytem pod prezydencją Vice-Prezesa tegoż Towarzystwa, JW. Xawerego *Pusłowskiego*, po odczytaniu protokółu poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do rozbioru szczegółowych etatów, ułożonych dla wszystkich Wydziałów tegoż Towarzystwa na rok 1857 r. Według tych etatów, projektowane dochody wynosić mają: zasiłek od Rządu, rs. 8,550; procenta od kapitałów, rs. 7,254 kop: 43; z najmu sklepów i piwnic w domu Towarzystwa, rs. 939; ze składek stałych i jednorazowych, rs. 4,476 kop: 60; ze skarbonek, rs. 900; ze sprzedaży fantów ofiarowanych Towarzystwu, rs. 785; zwrot kosztów utrzymania sierot, rs. 750; z opłat za obiady gościnne, rs. 1,208 k. 18½; z opłat od dzieci do Sal Ochron uczęszczających, rs. 350; z fabryki Instytutowej, rs. 1,781. Ogół spodziewany dochodu, rs. 26,994 kop: 21½. *Wydatki* projektowane zostały: na utrzymanie 300 starców i kalek, rs. 18,517 kop: 60½; na wsparcie dla ubogich za domem Instytutu, rs. 2,310; na kupno materjałów do fabryki Instytutowej, rs. 1,308; na sporządzanie obiadów 5cio-groszowych dla 90 osób, rs. 1,992 kop. 80; na utrzymanie 170 sierot obojej płci, rs. 8,944 kop: 64; na utrzymanie 7 Sal Ochron, rs. 6,253 kop: 81; na utrzymanie niemowląt, rs. 905 kop: 52; na zupę Rumfordzką, rs. 3,208. Ogół wydatków, rs. 43,440 kop: 37½. Okazuje się brak funduszu, rs. 16,446 kop: 16½, które Towarzystwo Dobroczynności spodziewa się zebrać w ciągu roku z urządzić się mających koncertów, zabawy w Ogrodzie *Saskim* i innych nadzwyczajnych wpływów. — Następnie Prezes Administracji Ogólnej JW. Hr: *Uruski*, przedstawił do zatwierdzenia Towarzystwu, wybory dokonane po Wydziałach na rok 1857, i doniósł o uczynionych ofiarach na rzecz *Domu przytułku niemowląt*, w artykułach pościeli i bielizny, przez Vice-Protektorkę tegoż Zakładu, W. Henryetę *Rozen*, w liczbie sztuk 290; a przez Vice-Prezesa Wydziału *Zupy Rumfordzkiej* W. Mathiasa *Rozen*, sztuk 80; wreszcie przez Vice-Protektorkę Zakładu Starców i Kalek, W. Maryę *Rawicz*, w gotowiznie rs. 45 na tenże cel ofiarowanych. Nadmienić tu wypada, iż oprócz powyższych darów, Opiekunki Towarzystwa zebrały pomiędzy sobą składkę tytułem *gwiazdki* dla dziatek, wynoszącą rs. 189 kop: 65, a przeznaczoną na sprawienie ciepłej odzieży dla biedniejszych dzieci, do sal ochrony uczęszczających. —W dalszym ciągu posiedzenia, Zgromadzenie Centralne zatwierdziło coroczne wybory na sprawowanie różnych Urzędów po Wydziałach Towarzystwa. Skutkiem tego, Towarzystwo oceniając gorliwość i poświęcenie się dotychczasowych Opiekunek i Członków pełniących liczne obowiązki, prawie wszystkich jednomyślnie utrzymało zapraszając Ich i nadal do piastowania tych Urzędów. W miejsce zaś ubyłych, już to z powodu otrzymania innych przeznaczeń, już dobrowolnego usunięcia się, lub śmierci, potwierdzone zostały następujące JJWW. i WW. Osoby: na Protektorkę Zakładu *Starców* i *Kalek*, Alexandra Hrabina *Potocka;* na Vice-Protektorkę tegoż Zakładu, Kazimiera Xiężna *Czetwertyńska*. Na Vice-Protektorkę *Sal Ochrony*, Anna *Kurnatowska*. Na Naczelnika Sekcji Gospodarczej w Wydziale Ekonomiczno-Administracyjnym, Konstanty *Fiszer*. Na Sekretarza Wydziału Sierot i ubogich dzieci, Stanisław *Ćwierciakiewicz*. Na Opiekuna Ochrony IIgiej, Fryderyk *Nell*, i Ochrony VItej, Leon *Rakowski*. Na Opiekunów Cyrkułowych: Igo, Jan *Gautier* (syn); i Xgo, Konstanty *Jozefowicz*. Na Sekretarza Towarzystwa, a zarazem trzymającego pióro na posiedzeniach Opiekunek, jednomyślnie zaproszony został Adam *Kleczkowski*, dotychczasowy Sekretarz Wydziału Sierot i Ochron. Nadto, grono Opiekunek Warszaw: Tow: Dobrocz: powiększyło się zaproszeniem Hjacenty *Noińskiej*, Małżonki Prezesa Trybunału *Płockiego;* zaś grono Członków pomnożyli również zaproszeni: JW. Jenerał-Major *Aniczkow*, Ober-Policmajster m. *Warszawy;* Radca Kollegjalny Edward *Darewski*, Szef Biura Rady Głównej Opiekuńczej i Zakładów Dobrocz: w Królestwie; Jan-Tadeusz Xiążę *Lubomirski;* Dr Kazimierz *Babczyński*, z przeznaczeniem na Lekarza ordynującego w Ochronie Iszej; Jan *Pęcherzewski*, Urzędnik Kanc: Przybocz: JO. Xięcia NAMIESTNIKA; Xięża Wikarjusze *Warszawscy*: Piotr *Męczyński*, Franciszek *Chmielewski*, Antoni *Biernacki*, Józef *Stecki* i Józef *Zmijewski;* oraz Antoni *Skiwiński*, z przeznaczeniem na Opiekuna Cyrkułu XIIgo, i tutejszy Xięgarz Samuel *Orgelbrand*. —Następnie Komitet zatrudniający się rozdziałem summy rs. 5,000, ofiarowanej przez JO. Teodora *Paskiewicza*, Xięcia *Warszawskiego*, Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, celem uczczenia pamięci zmarłego Ojca JO. Xięcia *Warszawskiego*, NAMIESTNIKA Królestwa, do rozporządzenia przez Warszaw: Tow: Dobr: dla wsparcia ubogich, złożył rachunek z tej summy i raport z dokonanej czynności. Według tego okazuje się, iż udzielono z powyższego funduszu wsparcie dla osób z *Warszawy* 1,298, a przybyłych z prowincji czasowo 12, czyli razem dla osób 1,310, w kwotach od rs. 3 do 10ciu. — Nakoniec, co się tyczy przedstawionego przez Członka Towarzystwa Salwjana *Jakubowskiego*, Prezydującego w Komitecie organizacji Sklepu Ubogich, projektu tegoż sklepu, rozbiór takowego do następnego i wyłącznie przeznaczonego na to posiedzenia, odłożony został.

Bilety na zabawę muzyczną dnia 2go Stycznia 1857 r. w *Resursie Kupieckiej* o godzinie 8mej dać się mającą, wydawane będą w jej Kancelarji, Członkom z ich rodzinami, w przyszły Piątek i Sobotę, od godziny 3ciej do 6tej po południu.

Z powodu staranniejszego wykończenia niektórych szczegółów w *Hotelu Europejskim;* pierwszy obiad u *stołu gospodarskiego,* nie może mieć miejsca w dzień Nowego Roku, lecz dopiero w *Niedzielę 4go Stycznia;* i na ten dzień dopiero przyjmują się zapisy w Kantorze hotelu.

Z balu dać się mającego jutro, w *Resursie Kupieckiej,* karety odwozić będą życzących sobie tego, za kontramarkami, po kop. 60 dla osób 2ch, które u Szwajcara dostać można.

Jutro, to jest w dzień Śgo Sylwestra i w sam *Nowy Rok*, to jest 1go Stycznia, orkiestra P. *Wentzla*, grać będzie w *Arkadji*, od godz: 4 z południa; a prócz wielu nowych dzieł, wykona *pot-pourri* i sola.

Wczoraj w Teatrze Wielkim w obec licznie zebranej Publiczności, P. Franciszek *Rappo*, okazywał dowody swojej nadzwyczajnej siły i rzadkiej zręczności. Przyznać należy, że Pan *Rappo*, jeżeli nie przewyższa, to w zupełności wyrównywa ojcu swojemu. To cośmy wczoraj widzieli, lubo jest dopiero początkiem jego repertoaru, jednakże zadziwiało widzów którzy go licznemi okrywali oklaskami, i 6cio-krotem zaszczycili przywołaniem. Po Kom: *Okrężne*, przywołani zostali: Panie: *Ziemińska* i *Bakałowicz* po 6-kroć, PP. *Stolpe* 4-kroć i *Chomanowski*.

Dziś, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy *Trębackiej*, w domu dawniej *Grassowa* N° 642, grać będzie Pan *Rajczak*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 67, wartość kuponu kop: $97^{7}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 49, wartość kuponu kop: $1^{1}/_{6}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 60; z r. 1855, żądają rs. 102 k. 60, kupon rs. 1 k. $6^{17}/_{18}$.

P. John *Mallan*, Dentysta z *Londynu*, znany z wynalezienia sztucznych przyrządów do osady zębów i leczenia tychże, opuścił *Warszawę*, udając się do *Kalisza* na dni 8, gdzie zamieszka w hotelu *Berlińskim*.

Anglja. *Londyn, 24go Grudnia.— Gazeta Londyńska* wczorajsza ogłosiła urzędownie, iż Królowa patentem z dnia 12go b. m. udzieliła Sułtanowi Order *Podwiązki*, i zarazem postanowiła, aby na ten raz zaniechano przy installacji wszelkich zwykle zachowanych formalności.— Konsul *Angielski* z *Tangeru* nadesłał do ministerstwa handlu 3,278 funt: szterl: 5 szylling:, jako wynagrodzenie uiszczone przez Rząd *Marokański* za zabraną przez korsarzy *Riffu* w Kwietniu r. b. barkę *angielską, Hymen.* — Deputacja wyborców z *Grenwich*, udała się wczoraj do Jenerała Sir Williama *Codrington*, ofiarując mu reprezentację wspomnionego miejsca w Parlamencie. Sir *William* przyjął natychmiast kandydaturę, i dziś wydał adres do wyborców, oświadczając się za swobodnym handlem, oraz swobodą cywilną i religijną. Wybór jego jest zapewniony. — Wczoraj ukarano śmiercią w *Winchester* trzech majtków *włoskich*, którzy w Czerwcu dopuścili się morderstwa i rabunku na barce Angielskiej *Globe*, na morzu *Czarnem*. (St: A:).

Globe donosi, iż Królowa zamierza przesłać Xciu *Pruskiemu*, w rocznicę 50-letniego jubileuszu jego służby, Wielki Krzyż Orderu *Łaźni*. — Wczoraj Królowa rozpoczęła zwykłe rozdawanie podarunków świątecznych, ubogim podeszłego wieku.— Znany karzeł *Amerykański* Jenerał *Tom-Thumb*, po 13to-letniej nieobecności, wrócił do *Londynu*, i znowu zaciekawia publiczność.— Kosztem Monarchini, wzniesiony został w *Newport*, stolicy wyspy *Wight*, pomnik grobowy Xiężniczce *Elżbiecie*, córce *Karola Igo*, zmarłej w 1650 r., i pochowanej pod kazalnicą *Newportskiego* Kościoła. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 26go Grudnia. — *Globe* ogłasza, z doniesienia telegraficznego *Paryzkiego*, iż otwarcie tamecznych konferencji, nastąpi 29go Grudnia. *Austrja* postanowiła nareszcie, mianować swym reprezentantem na konferencjach P. *Hübner*, który wczoraj otrzymał już pełnomocnitwo należyte. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 25 Grud:.* — Otwarcie posiedzeń Ciała Prawodawczego, nie nastąpi wcześniej, jak w końcu Stycznia. Wybory do nowych Izb odbędą się w Czerwcu 1857 r.— Słychać, iż na nadchodzących obradach Ciała Prawodawczego podany zostanie wniosek o podwyższenie listy cywilnej Cesarza. — Prefekt *Sekwany*, ogłosił postanowienie, iż poczynając z Nowym Rokiem, opłata wchodowa na giełdę papierów publicznych 1 fr., a na giełdę towarową 50 centimów, uiszczaną być ma.— Dochody celne w pierwszych 11tu miesiącach roku bieżącego wynosiły 159,086,304 fr. W odpowiedniej epoce 1855 r. przyniosły one 176,883,050, a w roku 1854, 134,062,050 fr. (St: An:).

Powszechne tu panuje mniemanie, że Król *Pruski* siłą odzyska swe prawa do *Newszatelu*, jeśli Rada Związkowa *Szwajcarska*, nie zmieni swego oporu w tej kwestji.— *Milhaud*, nabywca dziennika *Presse*, ma także kupić Belgijską *Presse Belge*.— *Constitutionnel* donosi, że Pełnomocnicy na konferencje zgromadzą się w przyszły Poniedziałek; *Pays* zaś utrzymuje, iż konferencje rozpoczną się 15 Lutego, a przygotowawcze zebranie się, nastąpi jeszcze w tym roku, i po 1m Stycznia odroczone będzie. — Słychać, iż tutejszy Poseł *Amerykański* John y *Mason*, zostanie odwołany. Jest on chorowity i ani słowa nie rozumie po *francuzku*. Następcą jego ma być Jenerał *Cass*. (Neue Pr: Ztg).

Grecja. *Ateny, 20go Grudnia.* — Wczoraj Król osobiście otworzył obrady Izb mową tronową. (St: A:).

Niemcy. *Frankfurt n. Menem, 27go Grudnia,* (wiad: telegr:).— *Dziennik Frankfurcki* ogłasza depeszę telegraficzną z daty wczorajszej z *Bernu*, według której jutro (w Sobotę), ma być przedstawiony zbierającemu się Zgromadzeniu Związkowemu nowy projekt pośrednictwa Cesarza *Francuzów*. Depesza donosi dalej, że towarzystwa strzelców *szwajcarskich* organizują się wojskowo, że uzbrojenia coraz czynniej są prowadzone, i że wysłano odezwy do kobiet *szwajcarskich*, aby podejmowały się pielęgnowania chorych po szpitalach. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol, 15go Grudnia.* — *Iman Maskatu* nietylko odmówił haraczu *Persji*, ale oświadczył, iż tylko Sułtana uznaje za swego zwierzchnika duchownego i ziemskiego. (Nord).

Konstantynopol, 19go Grudnia, (wiado: telegr:). — *Reszyd* Basza wysłał Posłowi *Tureckiemu* w *Teheranie* instrukcje, aby ten ostatni doradzał Gabinetowi *Perskiemu* uległość względem *Anglji*. — *Feruk-Chan* wyjeżdża ztąd jutro do *Anglji*. (Schl: Zeit:).

Rozmaitości.— Przyswojenie wielbłądów w *Ameryce* do posługi jucznej, tak dobrze się powiodło, że *Stany Zjednoczone* kazały teraz wykonać drugi transport okrętem *Supply*, pod wodzą Kapitana *Porter*. Pierwszą pomyślną próbę w tej mierze, zrobiono roku zeszłego w *Texas*, dokąd 34 wielbłądów sprowadzono; a jeden z dzienników *Kalifornijskich* utrzymuje, że nigdzie lepiej użyćby ich nie można, jak na piasczystych równinach między *Missouri*, jeziorem *Słonem* a *Kalifornją*.— Pewien podróżny *francuzki*, który niedawno zwiedził *Detroit*, jedno z ostatecznych miast na północy *Stanów Zjednoczonych* w państwie *Michigan*, donosi o usługach *murzynów* tamtejszych, następujące szczegóły: »Wszyscy ci *murzyni* są bez wyjątku *marrony*, to jest zbiegi, co schronili się do *Michiganu*, gdzie niewolnictwa niema. Większa ich część wchodzi w służbę domową. Wielu służy po głównych traktyerniach w *Detroit*, do czego przyuczają ich *na tempo* jak rekrutów. Podczas stołu, staje jeden z najpojętniejszych *murzynów* na wydatniejszem stanowisku, z którego nie schodzi, i zkąd dzwonkiem kieruje służbą stołową, ustawioną co dwa krzesła jeden *murzyn* za niemi. Za pierwszem zadzwonieniem stawają *murzyni* jednym rzędem, jeden za drugim idą porządkiem do kuchni, i wracają z półmiskiem. Za trzecim znakiem idą wzdłuż stołu, za czwartym stoją na miejscu i zwracają się twarzą do stołu. Do zmieniania talerzy jest ich pięciu. Pierwszy zbiera talerze, drugi tuż za nim kładzie czyste, trzeci podaje nóż, czwarty widelec a piąty łyżkę nie wielką. Szczególniejsza patrzyć na ich ruchy równocześnie jednakowe. I tak, gdy jeden wyciągnie rękę po talerz, wyciągają i drudzy. A sami przytem wyglądają śmiesznie, wszyscy z małpią twarzą, w białych chustkach na szyi, w białych pantalonach i kurtce.— »Czemu się Pan nie żenisz z Panną J..., ona tak wykształcona, posiada tak wiele języków." »To też ja się języków najbardziej boję."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dańkowski Walery Oby: z Płocka nr 634; Fawicki Porucznik z Petersburga nr 634; Hempel Józ: Oby: z Janowic nr 625; Michałowski Kazi: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 404; Olędzki Jul: Ob: z Białegostoku nr 625; Ożarowski Adam Hr. z Radomia nr 1252; Syczow Pułko: z Biłgoraja nr 625; Sakowicz Jak: Marsz: Szlachty z Białegostoku nr 625; Wysocki Fran: Ob: z Cesarstwa nr 556.

Wyjechali: Berski Fran: b. Jene:-Major do Gulczewa; Lutosławski Ed: Oby: do Rembielina; Mazaraki Jul: Ob: do Brojca; Nieprzecki Maxy: Oby: do Zaliwia; Wojciechowski Wasil Rad: Stanu do Kiszeniewa.

Przyjechali koleją żelazną: Flatau Hen: Kup: z Drezna nr 471; Kopiewicz Zofja Ob: z Krakowa nr 472; Raszke Józ: Kup: Berlina.

Wyjechali koleją żelazną: Friedman Adolf handl: win do Węgier; Gradenwitz Adolf Ob: do Bruxelli; Laufer Maur: Kup: do Krakowa; Laski Alex: Bankier do Berlina.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Królewskiej w domu W. Borowskiego pod Nrem 1063, dostać można u P. Lewickiej, **Kapturów** atłasowych, marselinowych, mantynowych, oraz Czapeczków, z puszkiem, ubieranych wstążeczkami; Czepków strojnych i Lalek.



W dobrach Pęcice, własnością JW. Radcy Stanu Popławskiego, od daty ogłoszenia, zabrania się **Polowania**, wyłączając te Osoby, które po tym ogłoszeniu uzyskają pozwolenie na pismie od JW. Radcy Stanu Popławskiego.— Pęcice d. 19 Grudnia 1856 roku.— Rządca Kramer.

Lodownia na 70 fur lodu, jak najporządniej zbudowana, jest do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 1526. — Tamże zgłosić się mogą do Właściciela domu z wiarogodną rekomendacją: **Ekonom** dobrze obeznany z uprawą roli i prowadzeniem męzkiej gospodarki; **Ogrodnik** zdolny do założenia nowego Ogrodu; i **Kucharz** dobrze usposobiony; wszyscy trzej potrzebni są na prowincyę.

Salon, dwa Pokoje, na dole od frontu, z Meblami i Kuchnią, do najęcia każdego czasu, na miesięcy kilka, pod Nr 670 przy ulicy Leszno, przed Karmelicką. Wiadmość u Stróża.

FABRYKA OCTU WINNEGO

przy ulicy Nowy-Świat N° 1271, dotyczas istniejąca pod firmą

A. STALIŃSKIEJ et Comp;,

obecnie przeszła na wyłączną moją własność, i takową nadal pod firmą własną prowadzić będę; zalecając Szan: Kupcom i Handlującym, tak w Warszawie jak i na prowincji, zapasowe wyroby tejże fabryki, nie tylko pod względem dobroci, ale również i przystępnych zniżonych cen.

Leon **Staliński**.



Garnitur **Mebli** palisandrowych, pluszem axamitnym krytych, z 12 Krzeseł, 2ch Foteli, Sofy, Stołu przed kanapę, 2ch Stolików pod lustra; oraz Lustra, Żyrandol, Ozdoby, i Wazony alabastrowe, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Żabiej pod Nr 472, w Handlu Hurtowym.

Pokój z wspólnym przy familji wchodem, w środku miasta, jest do najęcia tygodniowo lub miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 627, na 2m piętrze, u Właściciela.



Kareta poczwórna, na ośmiu resorach, fabryki Steinkellera, mało co używana, z wszelkiemi rekwizytami, zdatna do dalekiej podróży, bardzo wygodna, jest do sprzedania. Wiadomość w fabryce powozów, ulica Niecała Nr 614Ł.

Na mocy rozkazu JO. Xięcia Główno-dowodzącego Armją 1szą dnia 29 Listopada r. b. za Nr 1413, naznaczają się nowe targi w Zarządzie Jeneral-Intendenta Armji 1ej w Warszawie, na dostawę Prowiantu do Magazynów Gubernji Wileńskiej, na czas od 1go Stycznia do 1go Października 1857 roku.— Termina do licytacji i przetargu naznaczone zostały do licytacji 28 Grudnia 1856 (9 Stycznia 1857 r.), a dla przetargu 2 (14) Stycznia 1857 roku. Licytacja odbywać się będzie na mocy artykułu 1651 tomu X Zbioru Praw Cywilnych wydania z r. 1842, ustna, z dozwoleniem także nadesłania opieczętowanych deklaracji. Na zabezpieczenie dostawy mają być złożone do licytacji kaucje w gotowych pieniądzach, biletach bankowych i innych papierach publicznych kredytowych, prawem do przyjęcia na kaucję dozwolonych, na $^1/_5$, a w nieruchomym majątku na $^1/_3$ część summy licytacyjnej. P. o. Jeneral-Intendenta Armji 1ej, podaje o tem do wiadomości z nadmienieniem: 1) Ażeby osoby życzące sobie mieć udział w licytacji, zaprodukowali w Zarządzie obok deklaracji dowody kaucyjne, niezawodnie w przeddzień i w dniu samej licytacji do godziny 11ej z rana. 2) Ażeby deklaracje opieczętowane, oddawane były osobiście, lub nadesłane do Zarządu, z takiem wyrachowaniem, ażeby takowe mogły być otrzymane nie poźniej jak o godzinie 11ej z rana w dnie naznaczone do licytacji i przetargu, podania zaś odebrane po godzinie 11ej, uważane będą za nic mające waloru i pozostawione bez skutku jak to powiedziano w art: 589 i 593 części 4ej xięgi 1ej Zbioru Praw Wojskowych. 3) Ażeby deklaracje podawane były łącznie z kaucjami prawnemi i dowodami o stanie deklarującego i wedle art: 1625 tomu X Zbioru Praw Cywil: zawierały w sobie: a) Zobowiązanie przyjęcia dostawy, w ogóle do wszystkich Magazynów Gubernji Wileńskiej, albo też do jednego jakiegobądź Magazynu na mocy zatwierdzonych na ten cel warunków. b) Ceny pisane literami. c) Miejsce zamieszkania, stan, imie i nazwisko deklarującego, oraz data kiedy pisana deklaracja. Adres na pakiecie w którym zapieczętowaną będzie deklaracja, ma być następujący: Deklaracja do Zarządu Jeneral-Intendenta Armji 1ej na licytacje naznaczone tych i tych dni, takiego to miesiąca na dostawę Prowiantu do Magazynów Gubernji Wileńskiej. Warunki na mocy których ma się odbywać dostawa Prowiantu, jak również wykaz ilości prowiantu, mającego się dostawić do każdego Magazynu, życzący sobie mogą przejrzeć w Zarządzie codziennie od godziny 9ej z rana do 3ej po południu.— Warszawa d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1856 r. — P. o. Jeneral-Intendenta Armji, Jenerał-Major, *Melnikow 1.* Naczelnik Wydziału, *Rużyński.*

KANTOR DOMU HANDLOWEGO

S. KUŹNITZKI ET COMP.

w Wrocławiu,

przeniesiony został na Tauenzienstrasse N° 7.

HENRYK HINTZ

Fabrykant Fortepjanów w Kaliszu,

w domu pod Nr 30 w Rynku zamieszkały.

Poleca łaskawym względom WW. Obywateli ziemskich i miejskich, swój Skład Fortepjanów mahoniowych i palisandrowych, budowy najnowszego gustu, z wiedeńską i angielską mechaniką, z mocnym, pięknym i pełnym śpiewności dźwiękiem, za cenę od rs. 225 do 420. Ręcząc za trwałość swego wyrobu, który przez znawców powszechnie za wykończony i w cenie bardzo przystępnej uznany, zapewnia iż tenże ze wszelkiemi tego rodzaju zagranicznemi wyrobami, konkurować może.

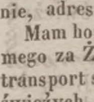


DOM masiw murowany, o dwóch piętrach, w mieście Piotrkowie, przy Kolei Żelaznej, w Rynku Starym pod Nr 8ym położony, do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu. Wiadomość o sprzedaży tej powziąść można w Warszawie, w Handlu Żelaznym W. Strohmeyer, obok Ratusza, lub też na miejscu u Właściciela.

Dobra ziemskie w Pow: Radzyńskim Gub: Lubelskiej, wiorst 7 od m. Międzyrzeca położone, z Inwentarzem żywym i martwym, na gruncie znajdującym się, dzies: 1135 z tych 285 lasu budulcowego, kilkunastu sprzężajnych gospodarzy, sprzętu siana rocznie około 4,500 cetnarów, są do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Warszawie pod Nr 787, róg ulicy Elektoralnej i Zatyłki, na 1m piętrze, wchodząc po lewej ręce.

Pragnący nabyć **MAJĄTKI**, w Gubernji dawnej Lubelskiej, za cenę umiarkowaną, w rozmaitem położeniu i szacunku, do najwyższej nawet wartości; powezmą wiadomość na Stacji Pocztowej w Nowej Alexandryi, wyrażając szczegółowo żądanie, adresując franco.

Mam honor uwiadomić Sza: Publiczność, iż nadszedł do Handlu mego za Żelazną Bramą w Gościnym Dworze pod Nr 16 i 153, transport świeży **Kapłonów**, **Cietrzewi**, **Jarząbków** świeżych, i Groszku cukrowego.— J. Ikonnikow.



Potrzebna jest **Niańka** w średnim wieku, do Dziecka półtora roku mającego, dobrej konduity, z dobremi świadectwami, która już takowy obowiązek pełniła w porządnych domach; raczy się zgłosić pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, do Pułkownika Łojko.

DOBRA w okolicy miasta Rawy, dziesiatyn 600 (morgów n. p. 1209) rozległe, w której to przestrzeni Lasu dziesiatyn 85 (morgów 171), grunta dobre, budynki w stanie jak najlepszym, są do sprzedania, z ułatwieniem rozpłaty szacunku; bliższa wiadomość w kancellarji Adwokata Wrotnowskiego, ulica Miodowa Nr 489 lit: C.

Sprzedaż **Okowity**, odbywa się przy Gorzelni w dobrach Stara Wieś Okręgu Siennickim, przy szosie Lubelskim, poczynając od najmniejszej ilości garncy 50, po cenie w okolicy praktykowanej.— Tamże wyrabia się **Piwo** dubeltowe.

WIELKI MAGAZYN
UBIORÓW MĘZKICH,
zagranicznych i krajowych, przy ulicy Długiej N° 552, w domu zwanym na *Rurach*, zaopatrzony został w najświeższe KORTY, SYBERYNY i inne modne, a pożądane przedmioty. W dwóch elegancko urządzonych salonach, znajdzie łaskawa Publiczność, garnitury męzkie, wykonane z całą sumiennością, tak z pracowni zagranicznych jakoteż i tutejszych, a to wszystko po cenach bardzo przystępnych. Mam nadzieję, że JJWW. i WW. Panowie, którzy choć raz zaszczycili mnie swojem zaufaniem, przyznają, że staraniem mojem jest, stać się użytecznym ogółowi tak przez punktualne wykonanie powierzonej mi roboty jako i przystępną cenę, i tę gotowość z jaką zawsze jestem na usługi szanownej Publiczności. Niemniej także mam zaszczyt polecić mój SKŁAD UBIORÓW DZIECINNYCH przy ulicy Miodowej, w domu dawniej Kochanowskiego Nro 484, który tylo-licznemi względami już zaszczycony został. Zakład ten zaopatrzony jest w rozmaite UBIORKI DZIECINNE, podług najnowszych mód zagranicznych, jakoteż i BIELIZNĘ. Oprócz tego, dla dogodności powszechnej, dostać u mnie można modeli *bluzek* dla dzieci, wykrojonych elegancko, a to za kop: 30. Nie wątpię, że tyle starań moich i zabiegów, nie będą obojętne dla sprawiedliwego w każdym względzie ogółu.— F. *Barycki.*

(A. n.) Składam publiczne podziękowanie JP. Franciszkowi *Faszczewskiemu*, Posługaczowi w hotelu *Lipskim*, za oddanie znalezionego zegarka.— *S. J.*

Nowo-otworzony SKŁAD HERBATY *Chińskiej*, przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu W. *Grodzickiego*, N° 411, pod firmą M. *Szumilin* et *Comp:*; ciągle jest zaopatrzony we wszelkie wyborowe gatunki tegorocznych transportów z *Chin* **HERBATY**, tak czarnej kwiecistej, jako żółtej i zielonej aromatycznej, która sprzedaje się po cenach umiarkowanych stałych; z czem ma honor polecić się łaskawej Publiczności.


Różne **FORTEPJANY** do wynajęcia, lub sprzedania, pod Nr 636/7, przy ulicy Trębackiej, w domu W. Schustra, pomiędzy Hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1szem piętrze, wchód z podwórza na lewo.

§ Do nowo założonej *Piwnicy Hamburgskiej*, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, nadszedł świeży transport **OSTRYG.**

W ogrodzie domu Nro 2322 przy ulicy Dzikiej, są do nabycia **KAMELJE** świeżo rozwinięte; będą także i później w ciągu karnawału.

Z przyczyny żałoby, są do sprzedania dwie sztuczki pięknego **Bareżu** passowanego, oraz rozmaite Rzeczy, pod Nr 726 przy ulicy Leszno. Wiadomść u Stróża Marcina.

Dominjum **Opatówek** zawiadamia, iż **Wapielnia** we wsi Trojanów pod miastem Kaliszem exystująca, nadal nie została wypuszczoną w dzierżawę; na każde więc żądanie **WAPNA** wypalonego dostarczyć może. Chęć kupna mający, zgłosić się zechcą z żądanemi obstalunkami do hotelu Berlińskiego w Kaliszu, do P. *Peszke*, gdzie jest Kantor sprzedaży, lub też do Kancelarji Dominjalnej w Folwarku Opatówek.

Towarzystwo Ceres w Magdeburgu, ubezpieczające od klęsk gradobicia, ma honor oznajmić JJWW. i WW. Obywatelom Ziemskim: iż na mocy upoważnienia Władzy Krajowej, przyjmuje ubezpieczenia od klęsk gradobicia w Królestwie *Polskiem*, a mianowicie w *Warszawie* na ręce Głównego Ajenta Towarzystwa, zamieszkałego w hotelu *Saskim* pod Nr 39. Dla dogodności za[...] Obywateli mieszkających w odleglejszych Gubernjach, ustanowieni będą Ajenci w miastach: *Radomiu, Sa[...] mierzu, Kielcach, Kaliszu, Siedlcach, Płocku* i *L[...] nie*, którzy według taxy i przepisów Towarzystwa, [...] Rząd *Pruski* zatwierdzonych, ubezpieczenia po ce[...] nader przystępnych przyjmować będą. Druków [...] bezpieczenia w języku polskim przygotowanych, [...] dać można od każdego z Ajentów szczegółowych.— [...] wny Ajent, *Żochowski.*


Dnia 23 b. m., przy ulicy Elektoralnej z pod Nr 753, wybiegł PIESEK mały, czarny, palanemi łapkami, i zaginął. Znalazca raczy pod powyższy numer do Kantoru, za nagrod[...] bli sr. 2.


Dnia 28 b. m. wieczorem, między godziną 5 wybiegł z pod Nru 1076 przy ulicy Królew[...] **Piesek** czarny, sierść długa, podpalany, us[...] że wiszące, z rasy wyżełków kurlandzkich, i [...] nął. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod powyższy Nr, [...] czorowskiego, a otrzyma nagrody rs. 3.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stop[...] Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gie przedstawienie P. *Rappo.*- *wy Mizantrop* i *Druciarz.*—(Abonenci na widowiska w T[...] Wielkim, raczą zawiadomić biuro Zamawiań, dziś we Wto[...] godziny 1szej z południa, czy zechcą zatrzymać swoje miej[...] przedstawienie P. *Rappo*).

Menażerje, na *Nalewkach.*

NA FOXALU.

Dziś, Kwartet P. *Wolffa*;— Jutro na zakończenie Roku [...]rego, Orkiestra świeżo z Wrocławia przybyła P. *Grinw*[...] uprzyjemni Szanownym Gościom wieczór;— a w Czwarte[...] ko w dzień Nowego Roku, taż sama Orkiestra da się sły[...] od godziny 4ej z południa. Przytem Gospodyni zaopatrzył[...] w wszelki rodzaj Jedzenia i Napoje, oraz doskonałe Piwo [...] warskie.

Przy rozpoczętym Karnawale, mam zaszczyt zawiadomi[...] nowną Publiczność, iż jak zeszłych lat, tak podobnież [...] roku, zobowiązuje się odgrywaniem **Wieczorów**, Sk[...] z Fortepjanem. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 95, pie[...] piętro w oficynie, dom W. Powickiego.— L. *Pawlewski.*

(551) NA SYLWESTRA. (461)

Na jutrzejszy dzień Śgo SYLWESTRA, przysposobiłem w Cukierniach moich przy ulicy Senatorskiej, znaczny zapas **ESSENCJI ponczowej**, która znaną już jest ze swej dobroci, a którą wyrabiam z prawdziwego Rumu Jamajka i prawdziwych Cytryn Mesyńskich, z smakiem ananasowym, flaszeczka po kop: 15, $22\frac{1}{2}$, 30, 45, 60, 75.

Począwszy od jutra, przez cały Karnawał, od godziny 4ej po południu, dostać będzie można **PĄCZKÓW** z k[...] fiturami po kop: $2\frac{1}{2}$, ponczowo-ananasowych po kop: 5.

Na panującą w tym czasie chrypkę i kaszel są **Syro**[...] Capilorowy, Słodowy, Pektoralny, Marchwiany, Gumowy i [...]

K. Grochnert.

Każdodziennie nadchodzą **OSTRYGI**, do handlu Jan[...] *szyńskiego* (Junjor), w domu Teatralnym Nro 474.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa 18 (30) Grudnia 1856 r.—Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*